Ner 170. ROK 1834. SOBOTA 26 LIPCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego

Zaliczenie na trzy miesiące wraz z Rozmaitościami Zlp. 12. miesięczne Zlp. 5.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Anny Matki N. M. P.

IMIONA SŁAWIANSKIE.
Dziś Mirosława.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE
Barometr zredukowany na 0° Reaumiura.

Dzień godz:		Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometer Therm. suchy	Psychometer Therm: mokry	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rózne uwagi.
	7	27" 5"664	+ 16°,4	+ 15°,2	+ 10,3	Pn. Wschodn mocny	Pogoda z Chmurami	
25.	12	5, 499	24, 4	22, 0	14,6	Wschodni mocny	Chmury	
	3	5, 292	25, 9	23, 6	15,0	Pn. Wschodni średni	,, ,,	
	9	5, 539	+ 18, 6	+ 18, 2	+ 11,4	,, ,,	Pogoda	

Cześć Urzędowa.

W dniu 29 Lipca 1834 r. o godzinie 9 ranney we Wsi Pogorzyce w Okręgu W. M. Krakowa położoney, w gmachu dworskim, odbędzie się publiczna sprzedarz owiec, jagniąt, skopów, baranów, krów, i bujaka; — w dalszey kontynuacyi, w Krakowie w gmachu Sukiennice w dniu 1 Sierpnia 1834 r. o godzinie 10 ranney odbędzie się publiczna sprzedarz srebra stołowego, zegarka złotego i tabakierki srebrney.

Kraków 18 Lipca 1834 r.

Teodor Jaworski kom: sąd:

W dniu 29 Lipca r. b. o godzinie 10tey ranney we Wsi Pogorzyce w Okręgu W. M. Krakowa, w gmachu dworskim, odbędzie się publiczna sprzedaż rozmaitey stolarszczyzny, fortepiana, różnych sprzętów gospodarskich, bryczek, i wódki szumówki garcy 600.

Kraków 18 Lipca 1834 r.

Teodor Jaworski kom: sąd:

Cześć Polityczna.

WIADOMOŚCI Z OSTATNICH POCZT.

WARSZAWA 22 *Lipca.* W krótce w amfiteatrze łazienkowskim, dane będzie widowisko *Babia wyspa*, z walkami, tańcami, fajerwerkiem etc.

Dziś rano w Starem mieście w kamienicy Nr. 61, w piwnicy wszczął się pożar; w tey chwili (o godzinie 8) gorliwy ratunek odala niebezpieczeństwo.

Onegdy w kościołach Ś. Krzyża i Ewangielickim, odbyły się obrzędy zaślubin 2ch braci z 2ma siostrami.

Ostatnie wiadomości handlowe, są dla gospodarzy wieyskich pomyślne; w Gdańsku dla Anglii zakupiono pszenicy Polskiéy blisko 1000 łasztów, przez co cena jey podniosła się o 60 zlp. (na łaszcie.) *(K. W.)*

LONDYN 11 *Lipca.* Dla bliższego wyjaśnienia przyczyny, która miała bydź powodem do wystąpienia z ministerium lorda Greya pierwszego ministra, i lorda Althorp kanclerza izby skarbowey; nie będzie od rzeczy przytoczyć uwagi, które jeszcze na d. 4 b. m. umieścił dziennik *Morning Poste*, nad postępowaniem sekretarza Irlandyi Pana Littleton, we względzie bilu zmuszającego: »Wczoray (mówi tenże dziennik,) biegała wieść, że P. Littleton podał się do dymissyi jako sekretarz Irlandyi, i że ten urząd zależy teraz od dyspozycyi hr. Grey. Nie wiemy czy to prawda lub nie; to wszakże jest rzeczą pewną, i w tém zgadzamy się zupełnie z P. O'Connel, że Panu Littleton wypada się usunąć z gabinetu, co mu odmówione bydź nie powinno. Następujący jest stan tey rzeczy: »Pan Littleton uwiadomił niedawno Pana O'Connela, a uczynił to z własney woli, że lubo bil przymusu ma bydź wznowiony, on jednak postanowił opuścić z niego artykuły naywięcey uciążliwe, tak, że ani akt *Habeas Corpus*

ani zastrzeżenia o zgromadzeniach buntowniczych potwierdzone nie zostaną. Ta wiadomość była zarówno pożądana jak niespodziewana. Szanowny Pan O'Connel i szanowny sekretarz, zdawali się bydź nawzajem zodowoleni z siebie, jakoż przez kilka tygodni była opozycya O'Connela przeciwko ministrom wiele łagodnieysza. Ale przed kilkoma właśnie tygodniami dowiedział się Pan O'Connel, że P. Littleton nie był w stanie dotrzymać przyrzeczenia, które dał z własnego popędu, i że lord Grey postanowił zostawić środki dawnieysze, bez żadney zmiany i w zupełney ich mocy. Ponieważ lord Grey już to uskutecznił, żąda więc Pan O'Connel od Pana Littleton (i to zdaje się słusznie), aby złożył swóy urząd, jak skoro będąc naczelnikiem rządu irlandzkiego, nie był w stanie dotrzymać swego zobowiązania, dobrowolnie w imieniu swego rządu przyjętego. Pan Littleton miał odpowiedzieć podaniem się do dymissyi, lecz wątpiono wczoray (d. 3 lipca), o jey przyjęciu.« —

Dnia 3 lipca na rannem posiedzeniu izby niższey, zapytał Pan O'Connel Pana Littleton czy prawda jest, że ma bydź wniesiony bil wznawiający środki przymusu w Irlandyi? na co potwierdzającą otrzymał odpowiedź.— Spór wszczęty pomiędzy nimi przybrał tym więcey zaymującą barwę, że pierwszy odwoływał się do oświadczeń drugiego, którym tenże zaprzeczał, namieniając, iż cokolwiek w tey mierze mówił poprzednio Panu O'Connel, mówił konfidencyonalnie tylko, ale nigdy z urzędu. Po długim z obu stron sporze, ustąpił nareszcie Pan O'Connel wten sposób, że proponował podanie do króla adressu o złożenie korespondencyi z lordem-majorem Irlandyi, o ile te dotyczą bilu zmuszającego. W prawdzie odrzucono ten wniosek, jednakże przyrzekł P. Litleton przełożyć żądane dokumenta, aby usprawiedliwić przyczyny, dla których ministerium wznowienia bilu żądać będzie.

Na posiedziu izby niższey z dnia 7 lipca, złożył lord Althorp doknmenta dotyczące stanu Irlandyi, przyrzeczone dawniey przez Pana Littleton, a przeznaczone do druku. Składając je, namienił o przemówieniu się P. Littleton z Panem O'Connel, oświadczając, iż poufne za obrębem parlamentu udzielenie pierwszego, było zrobione właśnie w takim czasie, kiedy trzy pierwsze artykuły bilu przymusowego, i rzecz o jego wznowieniu, były jeszcze przedmiotem narad gabitu, a wtenczas mogło jeszcze zachodzić podobieństwo oświadczenia się większości członków gabinetn przeciwko wznowieniu artykułów wymienionych. Słusznie więc ostrzegał P. Littleton P. O'Connela, ażeby w owym czasie niepewności, nic takiego nie przedsiebrał, coby potrzebę wznowienia bilu spowodować mogło. Zresztą, winienem tu nadmienić, rzekł lord Althorp, że P. Littleton podał się do dymissyi z powodu sprzeczki jaką miał ostatnim razem z Panem O'Connel, a jeżeli dotąd na urzędzie zostaje, uczynił to jedynie ze względu na nayusilnieysze przełożenia hrobiego Grey i innych ministrów. — Po krótkiey w tym przedmiocie rozprawie, w którey Pan O'Connel nazwał postąpienie Pana Littleton rozmyślném podeyściem, ażeby przez fałszywe zwierzenie złudzić opozycyę i działalność jey osłabić, co się też udało, uczynił zarazem dodatkowy wniosek, odesłania złożonych papierów do wydziału izby, aby ten zdał o nich sprawę. Ten wniosek odrzucony został 156 głosami przeciwko 73.

W izbie wyższey pierwsze odczytanie bilu miało mieysce d. 1 lipca na wniosek lorda Grey, tenże powołując się wtenczas do licznych raportów władz rządowych w Irlanbyi, które donosiły o dobrych skutkach z zaprowadzenia bilu zmuszającego, przekonywał o potrzebie wznowienia tegóż. Zapewnił on izbę, że roztrząsano z wielką rozwagą cały ten przedmiot, że zastanowiono się nad tém, czyliby niektóre zastrzeżenia złagodzić się nie dały, i znaleziono, że władza udzielona namiestnikowi, oddawania pod sąd wojenny niektórych winowayców, może bydź zniesiona bez osłabienia mocy samego bilu; we wszystkich innych punktach zostawiono takowy bez odmiany Zakończył wnioskiem, że bil zmuszający zaraz po upływie oznaczonego czasu, ma bydź znowu na rok jeden, to jest do dnia 1 Sierpnia 1835 r. w mocy swojey zostawiony. — Na posiedzeniu téyże izby z d. 4 b. m., na którém jak wiadomo drugie odczytanie nastąpiło; między członkami izby występującymi z opozycyą; był także lord Durham, który mówił szczególniey przeciwko zakazowi zgromadzeń politycznych, tymże bilem objętemu.

W mowie, którą miał lord Grey na posiedzeniu dnia 9 b. m. gdy doniósł izbie wyż-

széy o swém wystąpieniu, powiedział między innemi: »Nie mam już potrzeby doradzać szanownym lordom, przyjęcie projektowanego środka; muszę jednak korzystać z téy sposobności, ażeby dać niektóre wyjaśnienia względem okoliczności, które nowy porządek rzeczy w jakim się znayduję, spowodowały. O tém co poprzednio tu zaszło, nie widzę przyczyny wspominać. Byłem zapytany, czyli w przndmiocie tym dane były jakie udzielenia pewnéy osobie wpływ znaczny w Irlandyi posiadającéy? (O'Connelowi ze strony P. Littleton); odpowiedziałem wtenczas i teraz powtarzam, iż te udzielenia miały mieysce bez mego przyłożenia się, a nawet bez wiedzy mojéy. Gdyby mnie nieco pierwéy uprzedzono, że tego rodzaju udzielenia są zamierzone, byłbym nie omieszkał użyć całego wpływu mojego, aby im przeszkodzić, gdyż jestem przekonany, że zawierzanie takim osobom, nie może przynieść żadnéy dla kraju korzyści. Przekonanie moje o potrzebie wznowienia bilu zmuszającego, nie zmieniło się nigdy ani na chwile. Sądziłem, aż do dnia 23 Czerwca, że podobne przekonanie podzielają także wszyscy moi towarzysze; tymczasem d. 23 czerwca odebrałem list od lorda namiestnika Irlandyi, w którym tenże do pewnych odwołuje się względów, właściwie do niego nienależących, lecz jak się zdaje ztąd mu poddanych, i więcéy położenia Anglii aniżeli położenia Irlandyi dotyczących. Okolicznie tylko odpisałem szanownemu markizowi, że podobne względy nie są tego rodzaju, iżby wspólnie przełożyć je można było; urosła więc ztąd korrespondencya, któréy rezultat jest ten, iż lcrd namiestnik mniema, że można z bilu zmuszającego wypuścić niektóre zastrzeżenia, nie narażając bynaymniéy Irlandyi na niebezpieczeństwo. Ponieważ nie podzielałem tego zdania, rzecz zatém ninieysza stała się przedmiotem licznych deliberacyi w gabinecie, a ztąd powstała w tymże różność zdań i rozdwojenie. Teraz przystępuję do rzeczy, która powinna była zostać ną zawsze tajemnicą, a ogłoszenie któréy sprawia mi boleść prawdziwą. Od dawnego czasu służy parlamentowi prawo, żądać objaśnienia względem wypadku narad rady tayney, ale to tylko li co do wypadku samego, nigdy zaś nie żądano udzielenia toku samychże rozpraw i zdań objawianych w gronie téyże rady, przez członków, którzy ją składają. Teraz zaś to uczyniono. Osoby, których spokoyność Irlandyi i jéy utrzymanie naywięcéy obchodzić powinna, zapomniały się tak dalece, że popierały w drugiéy izbie wniosek jednego z jéy członków (O'Connela), o złożenie korrespondencyi dotyczących sprawy irlandzkiéy, a co więcéy, że korrespondencye te ze strony lorda namiestnika, nie były przesyłane do ministra sekretarza stanu Irlandyi, ale do mnie w sposobie prywatnym. Co gorsza, pewna osoba powodowana zbyt wielką nieostrożnością, poczyniła udzielenia, o których już wspomniałem, jednemu z członków parlamentu, który zaufania jéy nadużył, zarzucając ministrom podstęp i złą wiarę, aby na zasadzie takiego zarzutu, żądać złożenia korrespondencyi. Tego wszystkiego był taki skutek, że móy szanowny przyjaciel który w izbie niższéy na interes rządu baczyć jest obowiązany, (lord Althorp), a na którym zdanie lorda namiestnika naymocnieysze uczyniło wrażenie, uznał, iż po tém wszystkiém co na dniu 3 b. m. w izbie niższéy mieysce miało, nie wypadało mu dłużéy zostawać na mieyscu które dotąd zaymował. Jakoż dnia wczorayszego odebrałem od szanownego lorda list zawierający jego rezygnacyą.» — Tu przeszedł mowca do skreślenia obrazu swego własnego położenia, i oświadczył, iż czując się dla podeszłego wieku (ma lat 70) zbyt osłabiony do przewodniczenia interesom krajowym, już raz chciał złożyć ich kierunek, ale pozostał na usilne żądanie parlamentu i przyjaciół swoich. — Tak długo jak jednomyślność panowała w gabinecie, kierunek ten, niebył dlań pod wielu względami tak trudny. Późniéy podczas wystąpienia panów Stanley i Richmond, pozostał jeszcze w gabinecie, jedynie na wyraźne żądanie i rozkaz króla; ale teraz gdy nowe powstało rozdwojenie, i gdy jeden z nayczynnieyszych jego pomocników, (lord Altchorp), występuje z ministerium, on dłużéy pozostać nie może, i w raz z kolegą swoim, upraszali króla o uwolnienie. *(G. P. S.)*

WIADOMOŚCI Z POPRZEDNICH POCZT.

Madryt 24 *Czerwca*. »Woyska jenerała Rodila, obecnego wice-króla Nawarry, są istotnie w jak nayleyszym stanie; ale na nieszczęście, przyczyny do nieukontentowania bynaymniey nie są usunięte, i nie jest to rzeczą łatwą, pokonać w walce lud cały; mieszkań-

ców albowiem w prowincyach północnych, uważać należy za formalnie powstałych przeciw rządowi. Nie powinniśmy się także tą łudzić nadzieją, żeby oddalenie Don Carlosa z półwyspu wielki i zbawienny na uspokojenie tych prowincyi wpływ wywierać miało. Słychać, że naczelnikom powstania pewne ofiarowano warunki zgody, i że jenerałowi Rodil kilka osób towarzyć będzie, umocowanych do weyścia z nimi w układy na podstawie uznania ich dawnieyszych przywilejów. Zaprojektowano także, ażeby półkownik Caradoc, który ze strony rządu angielskiego do główney kwatery Rodila był wysłany, a teraz w Madrycie bawi, jako pośrednik i rozjemca z powstańcami traktował, i wątpić o tém nie można, że to pojednawcze postępowanie, połączone z tą korzyścią, że jemu, jako cudzoziemcowi, wolny będzie przystęp do obozu Zumalacarreguego, drogę do powszechnego pojednania utoruje. Wszakże rząd dotychczas wzbrania się zawięzywać inne układy z powstańcami, jak na podstawie bezwarunkowego poddania się; przecież przydano jenerałowi Rodil w osobie jenerała Cordova, szefa sztabu głównego, bardzo zwinnego i przebiegłego doradzcę. Ten Cordova był podczas ministerstwa Zei posłem u Don Miguela a po śmierci Ferdynanda VII. wrócił, pod pozorem, jakoby w potrzebne instrukcye opatrzonym nie był, z Koimbry do Madrytu. — Gościniec do Carabanchal wiodący, dzisiay nader był ożywiony. Mieyscowość w pobliżu zamku królewskiego Vista-alegre bardzo zdatna do odbycia tam przeglądu, który dla nadzwyczaynych upałów późniey dopiero po południu mógl nastąpić. O godzinie 6 przybyła królowa z matką rejentką w otwartym pojeździe, ciągnionym przez 8 mułów. Królowa rejentka była, jak zawsze, po prostu ubrana, ale mała Izabella miała na głowie tiarę (zawóy) z brylantów i przyjmowała wiwaty i oklaski tłumów pozdrawiającego ją ludu, z nadzwyczayną radością. Okrzyk: »Niech żyje królowa rejentka!« dawał się nierównie częściey słyszeć, niż dawniey, jużto z tłumów ludu, jużto z pojazdów bogatych obywateli, tak dalece, że wiadomość, jakoby królowa rejentka wziętość swoję postradała, uważać należy za bezzasadną. Za pojazdem królowey toczyła się kareta infanta D. Francesco, mającego przy sobie małżonkę swoję i dwóch starszych synów, ale infant Don Sebastian, syn zięźny Beiry, nie ukazał się. — Słońce zaszło, za nim linie uszykowały się w kompanije, aby defilować przed królową i jey świetnym orszakiem, który z Rodilem na czele, pojazd jey otaczał i przed skończoną rewiją pokazywały już ognie na wzgórzach pod Carabanchel, iż czynią przygotowania, aby noc pod gołem niebem przepędzić. — Nazajutrz ze świtem, armia udała się ku północy i tuszyć sobie można, że dobrą swoję sławę, którą ze względu szybkości i wzorowéy karności sobie zjednała, utrzymać potrafi. — Wstąpienie Torreny do gabinetu, sprawiło tu naywiększą radość; sądzą bowiem powszechnie, że rządom Pana Martinez de la Rosa należytéy doda energii, na którey im zbywało. — Cholera na nieszczęście wybuchła także w fortecy Gibraltar.» *(G. P. S.)*

Zurich 7 Lipca. Seym powszechny został dziś uroczyście i podług starożytnego zwyczaju w kościele katedralnym w obecności zagranicznych posłów, władz mieyscowych i licznie zgromadzonéy publiczności otworzony. Mowa rządzącego burmistrza Hirzel z Zurichu, który w tym charakterze jest zarazem prezesem zgromadzenia związkowego, była treściwa i stósowna do okoliczności. Zamiast uniewinniania postępowania miasta seymu w ostatnich czasach względem państw zagranicznych, jak się tego niektórzy spodziewali, przez coby stanowisko jego stało się niestósownem i łatwem do zaczepienia, oświadczył on, że obecna uroczystość otwarcia seymu powszechnego jest zarazem uroczystością dziękczynienia za przywrócenie pokoju i za zwrócenie się państw ościennych do należnych im stanowisk. Przechodząc następnie od zewnętrznych stósunków do wewnętrznych, oświadczył się za zwolna przedsięwziętą bydź mającą zmianą ustawy związkowéy, którey konieczna potrzeba uczuć się daje, i napominał zagniewane i obawiające się stany, aby się zbytecznie nie opierały, a skłonne do gwałtownych środków, aby swe kroki miarkowały. — Wszyscy przy stanach skonfederowanych zawierzytelnieni posłowie byli przytomni, na znak, że nieporozumienia w sposób spokoyny załatwione zostały i jeszcze załatwione będą. Sposób myślenia posłów seymu powszechnego zdaje się także bydź w ogólności bardzo dobrym, i znaczna większość pochwali bezwątpienia odpowiedź miasta seymu. *(G. P. S.)*